

GAZETA ROBOTNICZA

CODZIENNY ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

ABONAMENT: Miesięczny w ekspedycji i na pocztę 2.50 Zł., w agencjach w Katowicach i na prowincji 2.80 Zł., pod opaską w Polsce 4.00 Zł., zagranicą 6.00 Zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, konfiskaty, przeszkód w zakładzie i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

CENA OGŁOSZEN: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 groszy, w tekście pod kromką 30 groszy, nekrologi 20 groszy, dla poszukujących pracy 50% rabatu. — Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. — Ogłoszenia nadane do administracji po 9-tej rano 10% podwyżki. **ADRES:** „GAZETA ROBOTNICZA” Katowice ulica Teatralna nr. 12.

REDAKCJA przyjmuje interesentów od 11—13 godziny. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada

TELEFON Nr. 1150
Konto czekowe: P. K. O. Katowice Nr. 300 908

ADMINISTRACJA czynna od 8—17 godz. bez przerwy
RACHUNKI PŁATNE CO PIĄTEK.

Nr. 239.

Katowice, niedziela, 18 października 1925

Rok XXX.

Zamknięcie obrad konferencji w Locarno.

Końcowe przemówienie Chamberlaina.

Locarno, 16. 10. (Pat.) O godz. 19 min. 30 wszystkie konwencje zostały sparafowane. Konferencja została zamknięta końcową mową Chamberlaina. Wielki tłum publiczności zgromadzony przed pałacem sprawiedliwości, oklaskiwał uczestników konferencji, którzy ukazyli się na balkonie.

Polityczne wyniki konferencji.

Locarno, 16. 10. (Pat.) Polityczne wyniki konferencji w Locarno dają się ująć w głównych zarysach w sposób następujący: Przedewszystkiem charakterystyczne jest silne podkreślenie przez Chamberlaina, że niema zwycięzców ani zwyciężonych i że wolno spodziewać się, iż wszyscy uczestnicy dzięki jasnemu wyłożeniu swych zapatrywań, wyniosą z konferencji uczucie zadowolenia. Anglia wynosi z konferencji wzmocnienie swego autorytetu moralnego a to dzięki warunkowi bezwzględnej lojalności jaki wywiera swą polityką. Francja osiągnęła zrealizowanie dawnej obietnicy Anglii zagwarantowania granic francuskich, uzyskując równocześnie odprężenie w stosunkach z Niemcami przy równoległym nietylko niezmniejszonym lecz przeciwnie nawet wzmocnionym sojuszu wiążącym ją z Polską i Czechosłowacją.

Niemcy, których opinia publiczna domagała się odwetu dla odzyskania dawnego stanowiska mocarstwa, przekonali się, że wszelkie dążenia do zmiany stanu rzeczy stworzonego w Wersalu, napotkają na niezłomny i jednolity opór ze strony wszystkich państw, które traktat wersalski podpisały, nie wyłączając Anglii. Równocześnie przekonali się też z drugiej strony, że jedynie właśnie nie łamiąc zaciągniętych zobowiązań traktatowych, mogą odzyskać miejsce i głos społeczności europejskiej, w tych granicach i w tych warunkach, jeśli przychodzą nie burzyć, ale współdziałać. Na zasadzie równości nikt nie odrzuca pertraktacji z nimi.

Polska zawarła z Niemcami traktat arbitrażowy uznający nienaruszalność traktatów poprzednio zawartych, a więc przedewszystkiem wersalskiego, a zatem otworzyła przez to drogę do pokojowego załatwiania wielu sporów, które dotychczas miały jej stosunki polityczne z zachodnim sąsiadem. Równocześnie sojusz jej z Francją został utrzymany i wzmocniony przez moralne żyro wszystkich uczestników konferencji, którzy go przyjęli; do wiadomości.

We wszystkich dokumentach konferencji w Locarno przebiega duch paktu Ligi Narodów i protokołu genewskiego. Niewątpliwym rezultatem konferencji jest wzmocnienie bezpieczeństwa w Europie i danie możliwości pokojowego rozwoju, zwłaszcza rozwój zdolności kulturalnych państw, które temi konwencjami są objęte.

Jakie dokumenty zostały podpisane.

Locarno, 16. 10. (Pat.) Ostatecznie można ustalić, że w Locarnie zostały podpisane następujące dokumenty: Pakt reński, traktat arbitrażowy francusko-niemiecki, belgijsko-niemiecki, niemiecko-

polski, niemiecko-czechosłowacki, traktat gwarancyjny polsko-francuski i francusko-czechosłowacki. Wszystkie te akty stanowią jedną całość traktatu w Locarno, wszystkie wchodzą w życie jednocześnie po wejściu Niemiec do Ligi. Traktaty te mają być parafowane w Locarnie na dzisiejszym wieczornym posiedzeniu i podpisane definitywnie w Londynie. Ogłoszenie treści paktu i traktatów nastąpi później dopiero po przyjeździe ministrów do swych krajów. Pakt gwarancyjny reński zawiera zabezpieczenie i poręczenie granicy reńskiej. Traktaty arbitrażowe francusko-niemiecki i belgijsko-niemiecki mają charakter umów dodatkowych do paktu reńskiego. Część techniczna wszystkich traktatów arbitrażowych jest identyczna. Ponieważ traktaty polsko-niemiecki i czechosłowacko-niemiecki nie wynikają z paktu reńskiego, więc oba te traktaty posiadają poza tekstem, identycznym z tekstem francuskim i belgijskim, równobrzmiące dla obu wstęp polityczny stwierdzający chęć pokojowego załatwiania sporów, oraz stwierdzający że ustalony przez konwencje arbitraż nie może dotyczyć ani poruszać spraw, załatwionych traktatami pokojowymi. Zarówno pakt reński jak i traktaty arbitrażowe polsko-niemiecki i czechosłowacko-niemiecki przewidują wolność działania dla Polski, Czechosłowacji i Francji w celu udzielania sobie wzajemnej pomocy, oraz zobowiązanie udzielania sobie tej pomocy w sposób bezwzględny w razie naruszenia przez Niemcy obowiązujących postanowień w traktatach gwarancyjnych, powołując się wyraźnie na swe przymierze.

Locarno, 16. 10. (Pat.) Godz. 20, Konferencja zaaprobowała dwie konwencje arbitrażowe niemiecko-polską i niemiecko-czechosłowacką. Wieczorem nastąpi sparafowanie 7 instrumentów dyplomatycznych, poczem konferencja jeszcze dziś wieczorem zostanie zamknięta.

Wyrzeczenie się uciekania do wojny.

Locarno, 16. 10. (Pat.) Agencja Havasa donosi: Konferencja zakończyła się wzajemnym zobowiązaniem Francji, Belgii i Niemiec, zagwarantowaniem przez Anglię i Włochy wyrzeczenia uciekania się do wojny oraz zagwarantowaniem nienaruszalności granicy reńskiej. Pakt reński wiąże się z konwencją dodatkową, przez którą wszyscy sąsiedzi Niemiec na zachodzie i wschodzie z wyjątkiem Rosji zobowiązują się tak samo jak Rzesza poddawać arbitrażowi wszelkie możliwe konflikty. Sprzymierzeńcy pragnęli zastąpić politykę przymusu i nieufności wobec Niemiec przez politykę zbliżenia a nawet współdziałania i uczynili to, utrzymując jednakże bez naruszenia praw przysługujących im na podstawie traktatu wersalskiego i poszczególnych traktatów jak traktaty wzajemnej pomocy pomiędzy Francją, Polską i Czechosłowacją. Korzystanie z tych praw będzie oczywiście uzależnione od dobrej woli, okazanej przez Rzeszę przy wykonywaniu jej obowiązków narodowych.

Rząd zaprzecza jakoby chciał wydzierżawić koleje państwowe.

Warszawa, 16. 10. (Pat.) Wobec nieprawidłowych wiadomości i pogłosek, jakie ukazywały się w prasie o rzekomych zamiarach rządu polskiego wydzierżawienia kolei państwowych zagranicznemu konsorcjum i pertraktacjach, prowadzonych z finansistami zagranicznymi w tej sprawie, Ministerstwo Kolei komunikuje, że wiadomości te są pozbawione wszelkiej podstawy.

Z kongresu mniejszości narodowych.

Genewa, 16. 10. (Pat.) Międzynarodowa konferencja mniejszości narodowych przyjęła rezolucję Wilfana (słowiańskiego posła do parlamentu włoskiego) domagającą się, ażeby w państwach europejskich w których granicach żyją inne narodowe grupy etniczne, każda grupa narodowa była uprawniona do rozwijania i pielęgnowania swej narodowości w własnym jawnym i uznanym przez prawo związku.

Chadecja w walce z lokatorami.

Od dłuższego czasu idzie przez całą Polskę fala protestów przeciwko pobieraniu 6-cio procentowej podwyżki komornego, która w myśl ustawy rozpoczyna się już w dniu 1-go bm. na całym terenie Polski z wyjątkiem Woj. Śląskiego. Odbychają się we wszystkich miastach Polski liczne wiece zwolywane przez stowarzyszenia lokatorów różnych odcieni i partje polityczne i uchwalane są protestujące rezolucje. Mamy do zanotowania także wiece w Krakowie, we Lwowie, następnie wiece w Poznaniu i Warszawie. We Lwowie akcja ta doprowadziła do jednomyślnej uchwały Rady miasta, wstrzymującej na rok podwyżkę czynszów na terenie miasta Lwowa.

Szerokie warstwy lokatorów wysuwają hasło wstrzymania podwyżki komornego. Żądanie to jest słuszne i ma głębokie uzasadnienie gospodarcze. Nikt bowiem, komu leży na sercu dola mas pracujących, uginających się pod brzemieniem ciągłych redukcji dni pracy, wzrastającego bezrobocia i szalejącej drożyzny, nie będzie stał w takiej chwili na stanowisku podwyżki komornego. Podwyżka ta w chwili, gdy budżet pracowniczy jest już głodowy, nie może dłużej obowiązywać, albowiem w ten sposób podraża się niesłychanie koszty utrzymania. Gdy do tego dodamy potrójny podatek lokatorski: państwowy, miejski i kwaterunkowy, to każdy zrozumie, jakim to ciężarem kładzie się na budżet szerokich mas.

Wyrazem opinii najszerzych mas ludności jest wniosek klubu posełskiego PPS., zgłoszony w Sejmie 6-go października. We wniosku tym podniesiono — oprócz wstrzymania od 1-go stycznia 1926 r. dalszych podwyżek komornego — także palącą sprawę całkowitego zawieszenia eksmisji bezrobotnych!

I oto w środę na Komisji Sejmowej z całą gwałtownością przeciwko temu wnioskowi wystąpili lokaje kamieniczników — chadecy, ośmielając się nazywać — stronnictwem robotniczym!

Gdy zaczął przemawiać referent tego wniosku (i zgodnego z nim w treści wniosku NPR.) — tow. Pużak, — wówczas dwaj chadecy, poseł Bittner i poseł Piechocki z wielkim krzykiem, przerywając referentowi, domagali się od przewodniczącego komisji, tow. Marka, żeby do referatu nie dopuścił, a to z powodu, że wnioski są niewydrukowane. A gdy tow. Marek oparł się temu żądaniu, ze względów czysto formalnych — referent bowiem zaczął przemawiać — wtenczas chadecy demonstracyjnie opuścili salę obrad w nadziei, że uda się im posiedzenie komisji zerwać. Nie udało się im to, gdyż pozostałe kluby tej demonstracji chadeków-kamieniczników nie poparły. Referent swoje wywody zakończył, a komisja odbędzie dyskusję po zasięgnięciu jeszcze opinii Rządu, który ma swoje stanowisko w tej sprawie na następnym posiedzeniu wyłuszczyć.

Zachowanie się chadeków, mieniących się partją robotniczą jest ze wszech miar oburzające. W chwili, gdy masy bezrobotnych są zagrożone ciągłymi eksmisjami i to w okresie nadchodzącej zimy, gdy masy pracujące, maltretowane wskutek kryzysu i drożyzny, pokładają nadzieję w Sejmie, licząc, że on im przyjdzie z jakąś doraźną pomocą, w takiej chwili, panowie chadecy ze względów niby formalnych, tak ważną sprawę chcieliby usunąć z porządku dziennego. Ale i pod względem formalnym nie mają racji. Referat był zapowiedziany jeszcze w zeszłym tygodniu, druk był gotowy, tylko chadekom nie było i nie jest pilno. Oni śmieleni kamienicznicy nie mają odwagi sabotować tej sprawy — wyręczają ich jednak chadecy.

Dobrze, że tak się stało. Niech te szeregi robotników, które pozostają pod wpływami chadeków poznają nareszcie właściwe intencje swej partji. Niech się na tym przykładzie przekonają, że Partja będąca folwakiem Korfanteego i kamieniczników — jest wrogiem klasy robotniczej.

Cała klasa robotnicza musi energicznie poprzeć żądanie zaprzestania dalszych zwyczaj komornego, zakazu eksmisji bezrobotnych i zawieszenia podatków lokatorskich!

Jak dalece nowa podwyżka komornego krzywdzi szerokie warstwy robotnicze i urzędnicze,

Sprawa ustawy o pracy najemnej pracowników umysłowych.

Warszawa, 16. 10. (Pat.) W ministerskiej pracy i opieki społecznej odbyła się dnia 14-go bm. druga międzyministerjalna konferencja w sprawie projektu ustawy o pracy najemnej pracowników umysłowych. Podczas obrad uzgodniono zakres działania ustawy, poczem wyznaczono termin następnych konferencji, które odbywać się będą co tydzień w celu szybszego uzgodnienia projektu i wniesienia na radę ministrów.

We wtorek zbierze się Sejm Warszawski.

Warszawa, 16. 10. (Pat.) Najbliższe posiedzenie sejmu zostało wyznaczone na wtorek, dnia 20-go bm. o godzinie 11-tej przed południem. Polrządkiem dziennym przewidyje dyskusję nad expose premiera Grabskiego. Pierwsze czytanie trzech projektów ustaw sanacyjnych i projekt ustawy o radzie gospodarczej.

świadczyć głosy prasy niczem nie związanej z klasą robotniczą. Tak zamieszcza „Krakowski Kurjer Ilustrowany“ w powyższej sprawie następujące uwagi:

Ruch przeciw podwyżkom komornego jest bardzo charakterystyczny. Wywołany on został niewątpliwie faktem, że w obecnej dobie nieszczęsne ciężkich warunków gospodarczych budżet przeciętnej rodziny, czy to urzędniczej, czy wogóle inżynierskiej, czy robotniczej lub rzemieślniczej, jest tak szczupły i tak „wyciągnięty“, że podwyżka każdej, nawet niewielkiej w nim pozycji stale się dla tego budżetu bardzo dotkliwa. Dotknęci zaś w ten sposób podwyżką, komornego lokatorzy znajdują dla poparcia swych postulatów bardzo obfite argumentacje. Oto mniej więcej tok tego rozumowania:

Nie ulega wątpliwości, że komorne nie jest już obecnie mało znaczącą pozycją, ani w wydatkach lokatora, ani w dochodach kamienicznika — tak nieznaczna, jak jeszcze była rok temu. Obecnie warunki zasadniczo się zmieniły. Przy podwyżkach czynszu co kwartał komorne wynosi już obecnie przeszło 20 złotych, miesięcznie i więcej za małe mieszkanie (jeden pokój z kuchnią) — i to tylko samo „nagie“ komorne. Jeżeli zaś zważywszy, że obecna ustawa dozwala właścicielom domów na pobieranie rozmaitych dodatków do komornego za wszelkie t. j. w. świadczenia, i że sumy tych świadczeń są często bardzo wysokie (właściciele każą płacić lokatorom za wszystkie wydatki na dom, kapitalnych napraw nie wyłączając), że więc suma dodatków za świadczenia przewyższa nawet nie raz kwotę komornego, to zobaczymy, że obecny czynsz za pokój z kuchnią wynosi 30—40 zł. miesięcznie, co już stanowi poważny wydatek w szczyt pływ budżecie pracującego inteligenta i robotnika.

A teraz weźmy drugą stronę medalu. Według rozumowania lokatorów, dochody właścicieli domów z wyżej już wymienionych czynszów i zapłat za świadczenia, mają one dochody wcale przyzwoite, równające się nominalnie wysokością prawie przedwojennym. Sytuacja jeszcze zmienia się na korzyść właścicieli, jeżeli w domu są sklepy, za które ustawa pozwala pobierać daleko wyższe komorne. Obok tego trzeba wziąć pod uwagę, że co najmniej połowa właścicieli domów już zgarnęła ze swoich kamienic „dochody nadzwyczajne“ w postaci „odstępnego“ w sumie co najmniej kilkuset, jeżeli nie paru i kilku tysięcy dolarów. Jeżeli to wszystko zsumujemy, to okaże się, że właściciele domów mają już obecnie wcale okazały dochód ze swych kamienic.

Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę, że przynajmniej połowa z nich wybudowała swoje kamienice w 50—75 procentach za pożyczone pieniądze, od których przez całą wojnę aż dotąd nie płaci żadnych procentów, a z kapitału zwrócić tylko w myśl ustawy 15—25 proc. (na który ma też w myśl ustawy moratorium do roku 1927) — to przekonamy się, że obecnie nie jeden właściciel domu ma faktycznie z niego nieraz dwa razy więcej dochodów — niż miał przed wojną.

Jak haniebne stanowisko zajmują chadecy wobec pogromu nędzy i biedy, jaka ciężka na klasie pracującej, wynika z zajęć na Komisji Sejmowej. Bo też nie dziwnego! Wszak Korfanty prezes chadecji sam powiedział na jednym zebraniu chadeczków w Katowicach, że nie nie zaszkodzi, jeżeli robotnicy i urzędnicy wygłodzą się jeszcze z pół roku.

Inaczej nasz drobny przemysł w kraju, mianowicie na zachodzie i północy nigdy by się nie rozwijał normalnie. I nawet kopalnie węgla zawsze by pozostały na tem umierającym stanowisku na jakim są.

Jeżeli często wychłapki nasze, że należą do kultury zachodniej, nie mają pozostać tylko pustym frazesem, to (obok oświaty) należy przede wszystkim podnieść konsumpcję żelaza, żelazo-betonu i stali. A pod tem względem jak my wyglądamy? Otóż konsumpcja żelaza rocznie na każdego mieszkańca:

Ameryka północna	650 klg.
Anglia	330 „
Niemcy	270 „
Czechosłowacja	170 „
Polska	40 „

Ala jak się może rozwijać przemysł w Polsce równomiernie, jeżeli węgiel na zachodzie kosztuje 26, a na wschodzie i na północy 50 złotych. To się musi zmienić przy celowej, nie chaotycznej gospodarce państwa, jaką się prowadzi dotychczas. Jak to dziś wygląda w praktyce. Bierzemy dla przykładu jeden z najlichszych gatunków węgla po 17 złotych:

Na odległość do	50 km	3,51 zł, fracht	17,00 zł, węgiel	20,51 zł.
„	100	5,51	17,00	22,51
„	150	7,00	17,00	24,00
„	200	8,50	17,00	25,50
„	350	11,34	17,00	28,34
„	500	13,00	17,00	30,00
„	800	17,04	17,00	34,04
„	963	20,50	17,00	37,50

Widzimy więc, że na odległość poza 800 km fracht już więcej kosztuje jak cały węgiel i z tego powodu niemożliwy jest zbył. A teraz wykażemy jakby to wyglądało, gdyby się na te same odległości zastosowało stawki tej samej taryfy francuskiej i zmniejszenie ceny węgla, podług odległości:

Do	50 kilom.	2,61	zł. fracht i	17,00	zł. węg. i, razem	19,61	zł.
"	100	3,84	" "	16,00	" "	19,84	"
"	150	5,04	" "	15,00	" "	20,04	"
"	200	5,98	" "	14,00	" "	19,98	"
"	350	7,80	" "	13,00	" "	20,80	"
"	500	9,50	" "	12,00	" "	21,50	"
"	800	12,80	" "	11,00	" "	23,80	"

Po takich cenach i chłop i robotnik na kresach będzie w stanie kupić sobie kilka centnarów na zimę, a rzemieślnik i fabrykant drobny będzie mógł rozszerzyć swój warsztat i konsumpcja węgla o całe miliony ton się powiększy. Kolej i właściciele kopalni, będą się musieli przyzwyczaić do zasady „Kleiner Nutzen — grosser Umsatz“ i absolutnie nie na tem nie stracą. Przeciwnie, Rząd — a więc społeczeństwo — dużo na tem zarobi, bo oszczędzi miliony tych pieniędzy, które obecnie pobierają i tak głodujący bezrobotni. I kopalnia na tem zyska, bo pracując pełny czas, zamiast 3 dni lub 4 do 5 w tygodniu, będzie miała niższe, koszt produkcji. A co najważniejsze przy tem, to fakt, że ożywi się całe życie gospodarcze, że nareszcie ustali się złoty i bilans handlowy i pomału zdechnie z mora kryzysu, która ciągle nas dusi i dławie.

A więc gorzej już być nie może! Ale lepiej musi i może być, jeżeli Rząd i przemysłowcy chcą pójść tą drogą. Czy ten — czy inny Rząd musi być obalony, jeżeli nie zmusi kapitalistów na tą drogę, wiodącą nas z tego nieszczęścia.

Te sto tysięcy wydalonych górników w całej Polsce już dosyć mają tych wsparć zebranych, już dosyć biedy i nędzy i dosyć tułaczki i poniewierki! Oni chcą pracy! Oni chcą zarobku i życia godnego człowieka! Dlatego oni wszyscy jak jeden mąż będą krzyczeć coraz głośniej:

Zawróćcie panowie z tej drogi dotychczasowej. A do tych bezrobotnych przyłączają się głosy tych wszystkich, którzy „krótko“ pracują (po 3 lub 4 dni w tygodniu) i przytem ani żyć ani umrzeć nie mogą. I wszyscy razem będą krzyczeć:

Dosyć tej gospodarki! Dosyć paskarsstwa! — Stwórzcie Radę Gospodarczą! Zaprowadźcie surową kontrolę przemysłu i handlu! Wypędźcie paskarzy i darmozjadów! Obniżcie ceny za węgiel i inne towary! Obniżcie taryfy przewozu! A przede wszystkim stwórzcie dla wszystkich pracę i chleb!

A ponieważ różni kapitaliści — mianowicie węgla — którzy wychodzą na ruinę naszego przemysłu — nie będą chcieli na tą sanację, przeto musi się jeszcze spotęgować głos wszystkich wyzyskiwanych, głos całego narodu:

Precz z paskarzami! Wywłaczycie górnictwo i przystąpić do upaństwowienia kopalni i hut!

Sekretariaty:

Polskiej Partii Socjalistycznej, T. U. R. „Siły“ i „Strzelca“

— przeniesione zostały na —

ul. Mieleckiego nr. 8

w drugim podwórzu, oficyna poprzeczna II. piętro (nad składami Blitza)

Telefon Sekretariatu P. P. S. Nr. 706.

Wład. Adamek.

Czego żądają górnicy od rządu?

Co będzie z górnictwem na Górnym Śląsku? — Będzie lepiej — czy jeszcze gorzej?

II.

Jeżeli się jeszcze zważy, że Anglicy tylko kosztem olbrzymich subwencji z kasy skarbowej podtrzymują swój eksport zagraniczny, jeżeli się w dalszym ciągu uwzględni, że kolejowe taryfy w Polsce jeszcze są droższe jak w Niemczech, w Austrii, Francji, we Włoszech, i w Belgii, wtedy o przyszłość naszego górnictwa moglibyśmy być spokojni, jeżeli usunęli ten cały łańcuch pijawek, które w produkcji nie robią, a w handlu tylko niezmiernie produkt podrażają. Te pijawki tylko w błąd wprowadzają opinię publiczną swemi „naukowymi“ rozprawami na łamach prasy endeckiej, hadeckiej i kapitalistycznej, która za to ściągając grube zyski za reklamowe ogłoszenia olbrzymie i luksusowe, które znów idą na konto kosztów „handlowych“. Reklama w handlu jest potrzebna tam, gdzie są tysiące firm współzawodniczących ze sobą. W węglu w Polsce tego niema, a jest tylko jedna firma: „Konwencja Węgla Ogólnopolska“, która reguluje produkcję, zbył i nawet ceny, dla wszystkich rewirow węglowych. Z powodu reklamy nikt zresztą swego konsumpcji węgla nie powiększy; mianowicie, jeżeli przez tą reklamę jest przynajmniej o 10 proc. droższy. Wyrzucić tę reklamę, spuścić cenę o te 10 proc., a na pewno powiększy się konsumpcja o przynajmniej 20 proc. Wyrzucić 3/4 tych dyrektorów, inżynierów i doktorów z kopalni, których tam przed wojną nie było, a możesz spuścić cenę węgla o drugie 10 proc. A ten drugi spust już ci powiększy konsumpcję o dalsze 40 proc. Wyrzucić tych wszystkich darmozjadów z Koncernów węglowych, których przed wojną także nie było, a możesz napewno spuścić cenę węgla przynajmniej o dalsze 10 proc. A ten upust trzeci już ci powiększy konsumpcję o dalsze 80 proc. Bo dziś bardzo wielką liczbą obywateli wcale nie pali węglem jedynie dlatego, że im jest za drogi. Marzną w mieszkaniach, dzieci w łóżku siedzą, bo tyle pieniędzy niema. Cała masa fabryk i warsztatów, albo całkiem stoi albo ogranicza do minimum swą produkcję, bo im się nie kalkuluje produkcja przy tak drogim węglu.

Milionowe rzesze chłopów na wsi, mianowicie na kresach, dziś jeszcze węgla wcale nie znają, to też na ogrzewanie mieszkań (Hausbrandkohle) idzie tylko 9 proc. produkcji. Pali drzewem, albo suszonymi krowinami.

Co za niesłychana ekonomia? Przecież drzewo — choćby tylko kopalniałki na stemple dla kopalni, można bardzo drogo sprzedać za granicą, wprost za złotą — za szterlingi. Przecież Anglia płaci teraz 4 razy tyle niż przed wojną za takie drzewo dla swego olbrzymiego górnictwa i jeszcze wprost niewie sobie rady skąd go wziąć, bo przedwojenny import z Rosji ustał prawie, że całkowicie. To jest ratunek Skarbu — p. Grabski... My to drzewo palimy — palimy ten skarb, bo węgla własnego nie znamy... I wydaliśmy z pracy 100 000 górników i posyłamy ich do tego „wypalonego“ Skarbu po wsparcie na bezrobocie. I potem się jeszcze dziwimy, że ten budżet się nie pokrywa, że ten złoty się nie może utrzymać...

Chłop we wschodniej Małopolsce pali suszonymi krowinami — widać to na własne oczy — pali te mierzwe najlepszą, jaka dla roli może być. A potem za dolary z Ameryki sprowadzamy dla tej roli mierzwę sztuczną, saletę chilijską. To nie żarty — to fakt rzeczywisty: Sprowadziliśmy w roku 1924 np. salety chilijskiej 46 005 ton za 12 261 000 złotych. A od stycznia do lipca 1925 roku nawet 56 541 ton za 14 648 000 złotych. Czy to nie drwinę ze wszelkiej ekonomii społecznej?

A jak to jest wogóle możliwe? Przecież to istotne samobójstwo? To jest spryt jakiegoś paskarza, który daje do tego inicjatywę w taki sposób: Zbierze sobie kilku mądrych „Witosików“ i kułaj sobie biednego chemika, który to „naukowo uzasadni“, że ta sztuczna mierzwa z Ameryki, z Chile, nieda się zastąpić ani naturalnym nawozem od krowy i bydła wogóle, ani naszym sztucznym nawozem z Kalusza czy Chorzowa itp. Witosiki w Kółkach rolniczych robią za tem propagandę „naukowo potwierdzoną“, a za to od amerykańskich producentów pobierają stały procent, stałą łapówkę za oszukiwanie biednych chłopów — którzy potem krowiną palą, naturalną gnojówkę puszcza ją nieraz do rowu, Ameryce dają pieniądze za nawóz nie lepszy, a nasi górnicy w Kaluszu itp. i robotnicy w Chorzowie nie mają zbytu i pracy — a p. Grabski nie wie, jak pokryć deficyt budżetowy i jak uratować złotego. Rezultat cały jest taki: że poszkodowani są robotnicy, chłop i Skarb państwa, czyli cała Polska. A skorzystał na tem: kraj Chijski, kilku Witosików się bogaci i ten inicjator, którym był jakiś „dyplomata“ z osemki, jakiś handlowy attache Konsulatu polskiego w Chile, który jeszcze dostanie order od Polski za to, że nawiązał stosunki handlowe pomiędzy Polską a Chile. Takim szalbierstwem dopiero prawdziwa oświata wśród chłopów położy kres.

A tymczasem trzeba chłopów choć pomału przyzwyczajać do palenia własnym węglem, mianowicie najprzód tam, gdzie lasy z powodu rabunkowej gospodarki coraz bardziej znikają. W tem celu trzeba jeszcze więcej zniżyć ceny za węgiel, mianowicie tam daleko na kresach, dokąd transport jest bardzo drogi. Ta możliwość także istnieje, przez obniżenie taryfy kolejowej, bo u nas „specjalne“ taryfy kolejowe jeszcze są o wiele wyższe, niż w innych krajach taryfy transportów węglowych normalne. Jeżeli Belgia, Francja i Włochy na odległości ponad 500 do 800 kilometrów już mają niższe stawki jak my i nie zbankrutują, to dla czego Polska musi mieć wyższe, mianowicie jeżeli tu całe górnictwo poprostu zamiera. Jak transport węgla podraża, niech posłuży jeden przykład: Z Wilna ktoś kupuje wagon węgla 600 centnarów i płaci „tanio“ po 25,70 złotych tona, czyli razem 771,00 złotych. Transport kosztuje na odległość 500 do 800 kilometrów po 2,60 groszy za kilometr. Do Wilna jest z Katowic 790 kilometrów, więc na 1 tonę 20,54 a za 30 ton 616,20 złotych. Kosztuje więc cały węgiel z transportem 771,00 i 616 razem 1387,00 złotych, czyli 46,24 złotych na tonę. Natomiast podług taryfy francuskiej (przeliczone) po 1,90 groszy za tonokilometr kosztowałoby ta sama odległość 15,01 zł. za tonę a 450,30 złotych cały transport, czyli razem 990,30 złotych albo 33,01 złotych za tonę. Różnica wynosi więc po 5,53 złotych na tonie mniej podług stawki francuskiej. Belgijka jest jeszcze tańsza. Gdy się doda koszt złozenia z wagonu na furę i odwóz do magazynu, a oprócz tego zysk handlarza, przyjdzie tona napewno więcej jak 50,00 złotych. Taką cenę tylko kilku kapitalistów dla ogrzania swych pałaców może zapłacić, natomiast biedny robotnik musi marznąć w chałupie. Inaczej by już było, gdyby cena podług naszego obliczenia była 30 proc. niższą i zastosowana taryfa francuska, wtedy już przynajmniej za 35,00 złotych można by dostać tonę węgla i już przed jej się znaleźli odbiorcy domowi i fabrykanci. Zresztą i sama cena za węgiel powinna być stopniowana podług odległości od źródła produkcji. Położenie okręgów węgl. u nas — przedewszystkiem południowo — zachodnich kresach — wymaga tego nawet katęgo-

W sprawie bezpośredniej komunikacji kolejowej pomiędzy Polską a Rosją.

Warszawa, (Pat.) Celem wprowadzenia w wykonanie Konwencji kolejowej pomiędzy Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, która po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych, uzyskała moc prawną z dniem 22-go maja br. w okresie czasu od dnia 15-go września do dnia 9-go października br. odbył się w Moskwie I-szy Zjazd przedstawicieli kolei polskich z przedstawicielami kolei ZSRR.

Na Zjeździe tym wypracowano Statut Zjazdów, taryfę osobową i bagażową oraz towarową dla bezpośredniej komunikacji kolejowej pomiędzy Polską a ZSRR., tudzież postanowienia wykonawcze do tych taryf, przepisy o rozrachunkach wzajemnych z tytułu przewozów bezpośrednich i przepisy o sposobie załatwiania reklamacji.

W pracach Zjazdu miano obustronnie na widoku interesy osób i kół, korzystających z usług kolei żelaznej, co znalazło wyraz w znacznym powiększeniu ilości stacji, pomiędzy którymi będzie można odbywać podróże na podstawie bezpośrednich biletów jazdy z nadaniem bagażu za bezpośrednimi kwitami bagażowymi, a w komunikacji towarowej — w zniesieniu przymusowej opłaty z góry przy nadaniu przewoźnego i innych opłat za odległość kolei kraju nadaniu i przymusowego przekazywania do pobrania od odbiorcy należności za pozostałą odległość. Wobec tego taryfa osobowa i bagażowa poza relacjami pomiędzy polskimi stacjami: Białystok, Gdańsk, Katowice, Krynów, Lwów, Łódź, Poznań, Warszawa, Wilno a stacjami Z.S.R.R.: Charków, Kijów, Leningrad, Mińsk, Moskwa, Odesa i Tyflis, które miano na razie na widoku przy zawieraniu konwencji kolejowej, obejmie również pilne relacje, w szczególności zaś relacje od — do stacji granicznych sąsiedniego państwa. W komunikacji towarowej pozostawionem będzie do uznania nadawcy bądź to opłacenie zgóry należności za całkowitą odległość przewozu, bądź to przekazanie ich do pobrania od odbiorcy, bądź to wreszcie opłacenie przy nadaniu należności do granicy, z przekazaniem należności za pozostałą odległość przewozu do pobrania od odbiorcy. Zaliczeń i zaliczek taryfa towarowa narazie nie dopuszczona; nie dopuszcza ubezpieczenia dostawy.

Komunikację bezpośrednią na uchwalonych przez Zjazd zasadach zamierza się wprowadzić w życie z dniem 1-go lutego 1926 r., licząc się jednak z ewentualnością przesunięcia tego terminu na dzień 1-go marca 1926 r.

Pozatem Zjazd uchwalił w zasadzie otwarcie dla komunikacji kolejowej pomiędzy Polską a ZSRR., oprócz otwartych obecnie punktów granicznych Stółce-Niegorołaje, Zdobunów-Szepietówka i Podwołoczyska-Wołoczysk, oraz zakwalifikowanych do otwarcia przy zawieraniu konwencji: Zahacie-Farynowo i Nikaszewice-Zytkowicz, — jeszcze punktu Olechnowice-Radoszkowicz, położonego na linii kolejowej, która łączy Wilno z Mińskiem.

Na porządku dziennym Zjazdu znalazła się również sprawa udoskonalenia komunikacji osobowej pomiędzy Warszawą, a Moskwą przez wprowadzenie częstszego obrotu pociągów pośpiesznych pomiędzy temi miastami, powiększenie ich szybkości oraz dostosowanie rozkładu jazdy tych pociągów do rozkładów pociągów, łączących Warszawę z Zachodem, a Moskwę ze Wschodem, i stworzenia w ten sposób najdogodniejszej komunikacji pomiędzy Zachodem i Wschodem przy udziale kolei polskich. W sprawie tej, której Zjazd nie miał możliwości rozstrzygnąć ostatecznie, ma być zwołana w Warszawie w listopadzie konferencja z udziałem przedstawicieli kolei i innych państw interesowanych. — Obrady Zjazdu Moskiewskiego toczyły się w przyjaznej atmosferze, nacechowanej obustronnym zrozumieniem wspólnego interesu, jakie przedstawia tak dla ZSRR., jak i dla Polski rozwój stosunków handlowych i komunikacyjnych pomiędzy temi państwami.

Zamówienie.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym za zapłatą 2,50 zł. na miesiąc listopad 1925 wychodzącą w Katowicach

„Gazetę Robotniczą“.

Imię i nazwisko:

Mieszkanie:

Kwit pocztowy.

Powyższe 2,50 zł. zapłacono.

dnia..... 1925.

Urząd pocztowy:

• LUKASCHIK'A •

MYDŁO

„MŁOTEK i PERLIK“

JEST

NAJLEPSZE DO PRANIA.

W sprawie tworzenia Przedsiębiorstwa Osadniczego!

Katowice, dnia 15. 10. 1925 r.

„Polonia“ w numerze 275 pod tytułem: „Nielegalna działalność“ umieszcila częściowo uwagi niżej podpisanego dotyczące tworzenia Przedsiębiorstwa Osadniczego, w których to uwagach wyraził zapastrywanie prawne, że obowiązek utworzenia Przedsiębiorstwa Osadniczego o charakterze użyteczności publicznej spoczywa na Ministerstwie Reform Rolnych. Stwierdził dalej w celach informacyjnych, że p. poseł dr. Rakowski nie na upoważnienia do tworzenia Przedsiębiorstwa Osadniczego. Na to odpowiedział w tym samym numerze „Polonii“ p. poseł dr. Rakowski, podnosząc, że „twierdzenie takie jest do wodem nieznajomości przepisów prawnych“. Przyznaje, że przytoczony przez rżęj podpisanego ustęp ustawy nakłada istotnie na rząd obowiązek zakładania towarzystw osadniczych, ale nie daje mu bynajmniej wyłącznego prawa po temu. Owszem wyraźnie powiada, że stać się to ma: „tam gdzie one (Przedsiębiorstwa osadnicze) nie istnieją“.

Wobec tego należy stwierdzić: Ustawa osadnicza, obowiązująca na górnośląskiej części Województwa Śląskiego wyszła dnia 11. sierpnia 1919 r. Faktem jest, że w czasie wejścia w życie ustawy tej na Śląsku istniało Przedsiębiorstwo Osadnicze (Schlesische Landgesellschaft) i że po podziale Śląska Górnego z powodów suwerenności istnieć przestało dla górnośląskiej części Województwa Śląskiego.

Z chwilą utworzenia Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Katowicach Minister Reform Rolnych nadał temuż urzędowi charakter Przedsiębiorstwa Osadniczego rozporządzeniem z dnia 10. marca 1924 r., które znowu zniesiono rozporządzeniem z dnia 24. lipca 1925 r. Łukę powstała miała wypełnić filja Państwowego Banku Rolnego.

Przyjąć jednak, że obecnie niema rzeczywistie Przedsiębiorstwa Osadniczego dla Śląska, przyjąć, że Rząd nawet zrezygnował z swego prawa do tworzenia Przedsiębiorstwa Osadniczego na rzecz innej instytucji, to ta inna instytucja winna mieć wyraźne pozwolenie na tworzenie Przedsiębiorstwa Osadniczego ze strony Ministerstwa Reform Rolnych. Przedsiębiorstwo Osadnicze ma mieć wszelką inicjatywę osiedleńczą, ono będzie prowadziło politykę kolonizacyjną. I tutaj na kresach zachodnich miałby Rząd odstąpić inicjatywę stronie o charakterze prywatnym? Przecież Przedsiębiorstwo Osadnicze z swemi szerokimi prawami będzie stawiało wnioski o wywłaszczenie, będzie nawet przez swego delegata współdecydowało o dopuszczalności wywłaszczenia i wysokości odszkodowania! Naszem zdaniem Rządowi tego przywileju nie wolno się pozbyć! Inna rzecz, że trzeba społecznie zorganizować powiatowe spółki osadnicze, które będą lokalnie pracowały pod głównym kierownictwem jednego głównego Przedsiębiorstwa Osadniczego, o którym tutaj mowa.

Kończąc, zaznaczyć sobie pozwole, że na inwektywy osobiste na tem miejscu odpowiadać nie będę. Przygwoździć pragnę tylko to jedno, że p. poseł dr. Rakowski ośmielił się wbrew lepszej wiedzy powiedzieć, że niżej podpisany „zajmując przez okragły rok odpowiedzialne stanowisko Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Katowicach... sprawy nie posunął naprzód i cenny rok zmarnował“. P. poseł dr. Rakowski wie bardzo dobrze, że Okręgowy Urząd Ziemski w Katowicach trzeba było dopiero organizować od samego korzenia, że trzeba było załatwić bezlik zaległych od kilku lat spraw, które dawniej załatwiali urzędy kultury, starostwa itd. Ze nie parcellowano, to tylko dlatego, że nie było podstawowej ustawy o utworzeniu Związku dostarczycieli ziemi i pieniędzy. Ohy następcem, którzy obecnie odebrali już zorganizowany urząd, sprzyjały korzystniejsze warunki!

Piotr Pampuch.

Dział społeczny.

Ze spraw urzędniczych.

W czwartek, dnia 1. października reprezentanci Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych pp.: St. Sasorski i Z. Duda odbyli w Prezydium Rady Ministrów konferencję z p. wice-ministrem Wł. Studzinskim w obecności p. H. Lisickiego Naczelnika Wydziału Personalnego. Delegacja wysunęła postulat zwrotu opłat szkolnych za dzieci pracowników państwowych a) bez konieczności przedstawiania zaświadczeń o niemożności umieszczenia dzieci w szkołach państwowych oraz b) za dzieci uczęszczające do szkół średnich, nie posiadających praw szkół publicznych. Pierwsza sprawa zostanie przez Prezydium Rady Ministrów załatwiona w tych dniach przychylnie, w drugiej delegacji S. U. P. będą interwenjowali w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Ponadto omawiano sprawę rozłożenia na raty należnych od urzędników państwowych podatków, wynikających z ustawy o rozbudowie miast, ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych oraz podatku kwaterekowego.

Sprawy te p. wice-minister Studziński przedstawi p. Prezesowi Rady Ministrów.

W końcu poruszono sprawę nowelizacji ustaw emerytalnych oraz tempa prac stabilizacyjnych.

Dział gospodarczy.

Niezadowolenie Austrii z powodu zakazu przywozu towarów do Polski.

Wiedeń. (Pat.) „Neue Freie Presse“ ostro krytykuje nowe zarządzenia rządu polskiego w sprawie zakazu przywozu towarów do Polski i powołuje się na przyrzeczenie rządu polskiego w sprawie ułatwień importowych dla towarów austriackich. Dziennik wyraża mimo wszystko nadzieję, że Polska w interesie swego eksportu będzie uwzględniła więcej niż dotychczas potrzeby i życzenia austriackich kół gospodarczych.

Przywóz zmniejsza się.

Według danych cyfrowych, zestawionych przez Min. Skarbu, ogólne wpływy celne w kwietniu br. stanowiły sumę 36.9 milj. zł., w czem cła przywozowe na granicy lądowej dały 24.7 milj. zł., cła wywozowe 0.7 milj. zł., wpłaty zaś w m. Gdańska stanowiły 11.5 milj. zł.

Od kwietnia wpływy celne z miesiąca na miesiąc systematycznie maleją i tak: w maju osiągnięto z cel przywozowych 27.5 milj. zł.; w czerwcu 26.5 milj. zł.; w lipcu 26.6 milj. zł.; w sierpniu 22.2 milj. zł.; we wrześniu 16.3 milj. zł.

Faktycznie przywóz w tych miesiącach był jeszcze mniejszy, wpływy bowiem celne wykazują wpłaty wolnego miasta Gdańska, wnoszone z opóźnieniem i dotyczące wcześniejszych okresów.

Bezpośredni przywóz do Polski charakteryzują wpływy celne z cel przywozowych, pobranych na granicy lądowej. Przedstawiają się one jak następuje: maj 25.2 milj. zł.; czerwiec 21.1 milj. zł.; lipiec 17.5; sierpień 16.1 milj. zł.; wrzesień 12.2 milj. zł.

Zmniejszenie wpływów celnych w m. wrześniu wobec nieznacznie już deficytu sierpniowego, zwiastuje osiągnięcie równowagi bilansu handlowego.

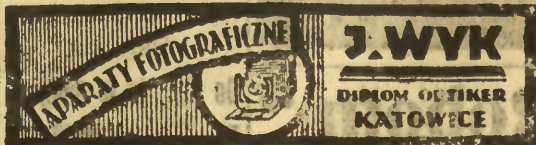
Korzystniejsza ogólno-światowa produkcja zboża w bieżącym roku.

Warszawa. (Pat.) Ogólnoświatowa produkcja zboża w bieżącym roku przedstawia się o wiele korzystniej, niż w roku ubiegłym. I tak np. Kanada oblicza swoje zbiory na 392 milj. buszli wobec 262 w roku zeszłym. Rosja, która znaczne ilości zboża importowała w początku roku, będzie jakoby mogła obecnie eksportować 300 do 400 milionów pudów. Sowiety do tego stopnia potrzebują sprzedać swe zbiory ze względów finansowych, że nie zawahały się dokonać sprzedaży zboża bez określania własnych cen, a według ceny na giełdzie w Liverpoolu. Rumunia, która już od lat kilku nie była w stanie eksportować swych produktów, w roku bieżącym będzie mogła wywieźć około 200.000 ton. Polska i kraje Europy Centralnej mają zbiory o wiele większe niż w roku ubiegłym.

Z życia partji i ruchu zawodowego.

Chudów. (Założenie filji CZG.) W niedzielę, dnia 4-go bm. odbyło się tu staraniem CZG. zebranie robotnicze celem założenia filji CZG. Przewodniczył tow. Szymon. Stawiło się 78 robotników. Na skutek zabiegów tow. Kontnego i tow. Szykmona koło utworzenia filji klasowego związku, przybył na zebranie jako referent tow. Witka, który po omówieniu obecnej sytuacji polityczno-gospodarczej, apelował do zebranych, ażeby zbudowali silną placówkę CZG., czem przysłużą się do wzmocnienia klasowej organizacji zawodowej a tem samem do skuteczniejszej walki z kapitalizmem o lepszy byt całej klasy pracującej w Polsce. Mówcę obdarzono hucznymi oklaskami. Po wyjaśnieniu różnych spraw organizacyjnych przez tow. Witkę wybrano zarząd nowej placówki CZG. W skład zarządu wchodzi nast. tow.: Mikuś Ludwik, przew.; Gabryś Franciszek, sekretarz; Szoltysek Wiktor, skarbnik; Nocoń Augustyn i Kristek Antoni, rewizorzy.

Sekr. G. Fr.



Kronika.

Węgiel dla biednych i bezrobotnych.

Związek właścicieli kopaliń oddał do dyspozycji województwa 1000 wagonów węgla dla biednych i bezrobotnych. Rozdawanie węgla rozpocznie się około 15-go bm. po ukończeniu rozdawania ziemniaków. „Polonia”, organ p. Korfanteo, nazywa przydział węgla „szlachetnym” czynem Związku właścicieli kopaliń. Kapitałisci przyprowadzili swoją gospodarkę i niesłychanym wyzyskiem robotnika do żebractwa, a teraz raczą ze swej łaski udzielić tym biedakom „szlachetnych” ochłapów, które sobie powetują dalszym wyzyskiem pracujących.

Jak wysyłać pieniądze zagranicę.

Generalna dyrekcja poczt i telegrafów zawiadomiła urzędy pocztowo - telegraficzne, że przepisy o wpłatach czekowych do 100 zł. dziennie na konto czekowe w P. K. O. osób lub firm mających miejsce zamieszkania, bądź siedzibę zagranicą, zmienne zostały w ten sposób, iż wypłaty takie należy przyjmować bez przedstawiania pozwolenia na wywóz waluty złotej.

Na wysyłkę waluty listami wartościowymi i przekazami — utrzymuje się nadal obowiązek przedstawiania zezwolenia.

Katowice. (Kradzież.) Dnia 14-go bm. skradł niejaki Juda W. z Wilna, na szkodę Swobody Wilhelm, zam. w Katowicach, 500 złot. w gmachu PKO. w miejscu. W. został na gorącym uczynku przytrzymany i przekazany władzom sądowym.

— (Rzeczy do odebrania.) W Eksp. Urz. Śled. w Katowicach znajdują się do odebrania następujące rzeczy: 1 damska torebka alpakowa, dwa płaszcze damskie garbadowe, 1 płaszcz damski koloru siwego, 1 suknia damska j.-ziel., 1 suknia damska żółta, 1 suknia kol. ciemna, 1 suknia trykotowa ciemna, 1 suknia czerwona, 1 bluzka damska c.-ziel., 1 bluzka damska czerwona z czarnymi paskami, 1 suknia ciemna w czerwone kratki, 1 spodnica biała i 1 kostium niebieski. Wszystkie wymienione rzeczy są niewiadomego pochodzenia, przypuszczalnie pochodzą z kradzieży.

Dąb. (Nieszczęśliwy wypadek.) Na szosie, prowadzącej z Katowic do Król. Huty najechał samochód osobowy nr. Sl. 1107, którym kierował szofer Roth Gustaw z Katowic na Mroźka Józefa z Dębu, skutkiem czego doznał ciężkiego urazu cięślnego. — Po udzieleniu nieszczęśliwemu pierwszej pomocy lekarskiej odwieziono go do szpitala Spółki Brackiej w Katowicach.

Wełnowiec. (Kradzież z włamaniem.) Dnia 13. bm. włamali się nieznani sprawcy do mieszkania Plackowej Heleny w Wełnowcu, skąd skradli jeden zegar, dwa białe obrusy, dwie powłoki, dwa prześcieradła, dwie białe kołdry i kilka innych drobnych przedmiotów, ogólnej wartości 300 złot. Dochodzenia za sprawcami w toku.

Kochłowice. (Pożar.) Dnia 13-go bm. o godzinie 19-ej wybuchł w stodole Przemyka w Kochłowicach pożar, który zniszczył dach i złożone w niej siano. Przyczyna pożaru dotychczas nie stwierdzona. Dalsze śledztwo w toku.

Huta Laury w Katowickiem. (Sprawy komunalne.) Gmina uchwaliła udzielenie klubowi sportowemu „Iskra” pożyczki w wysokości 3500 złot. Gwarancję za zwrot tej sumy objął pewien obywatel gminy. Domowi św. Józefa udzielono zapo-

mogi, wynoszącej 600 złot. Komorne w domach mieszkalnych, wybudowanych przez gminę, podwyższono o 5 procent. Wskutek tego komornicy płacić będą miesięcznie 20 złotych za izbę i kuchnię, a 35 złotych za dwa pokoje i kuchnię. W celu przeprowadzenia uciły wzdłuż owych domów postanowiono zakupić posiadłość p. Cibisa. — Z drugiej strony zezwolono sprzedaż pewnego obszaru gruntu hucie Królewskiej i Laury.

Świętochłowice. (Dzieciobójstwo.) Dnia 14-go bm. popełniła dzieciobójstwo niezamężna Klara K. w Rudzie w ten sposób, że przeczuwając czas porodu, udała się do ustępu, gdzie porodziła dziecko, płci żeńskiej, które wpadło do dołu kloaczego. Zwłoki wydobyto i odstawiono do kościeła szpitala gminnego w Rudzie.

— (Znalezienie trupa.) Dnia 14-go o godz. 5-tej znaleziono na torze kolejowym na przesterzeni Król. Huta—Nowe Hajduki, zwłoki mężczyzny nieznanego nazwiska około 18—23 lat staro. Czy zachodzi samobójstwo lub nieszczęśliwy wypadek, dotychczas nie stwierdzono. Dochodzenia w tej sprawie w toku.

Pszczyna. (Pożar.) Dnia 14-go bm. wybuchł w drewnianym domu słomą krytym Piotra Rzepina w Białowicach pożar, który zniszczył cały dom, oraz wszelkie na strychu znajdujące się zapasy paszy, części ubrania zimowego i obok przybudowaną drewnianą szopę. Wyrządzona przez pożar szkoda wynosi około 3000 zł. Pożar powstał prawdopodobnie przez podpalenie.

Rybnik. (Kradzież z włamaniem.) Dnia 13-go bm. o godz. 8'30 została zameldowana kradzież, popełniona na szkodę Juliana Budnego w Czerwionce, któremu skradziono 2 i pół kg. sera, 10 szt. śledzi, pół kg. salcesonu, 400 sztuk papierosów, 3 kg. cukierków i 10 cytryn, ogólnej wartości około 40 złotych.

— (Porzucenie dziecka.) Dnia 14-go bm. około godz. 14-tej porzuciła niejaka Anna G. z Bierutów, dziecko, płci męskiej do wysokiego lubinu, na polu w Niedobczycach. Sama zaś oddała się do Pandowa, gdzie została przytrzymaana przez posterunek.

Lubliniec. (Kradzież drobiu.) W nocy z 10-go na 11-go bm. skradli nieznani sprawcy z zamkniętego chlewika Antoniego Wieczorka w Solarni 16 kur i 8 gęsi, ogólnej wartości około 110 złot. Dochodzenia w toku.

Bielsko. (Pożar.) Dnia 14-go bm. o godzinie 17'15 wybuchł pożar w tartaku Henryka Sprynguta w Chybiu, który zniszczył drewnianą halę, trzy gatry, maszynę do wyrobu wełny drewnianej, dynamo, oraz inne urządzenia w tartaku. Ogólna szkoda wynosi około 200.000 złot. Przyczyna pożaru narazie nie stwierdzona.

Ze „Siły“.

Dokąd idziemy w niedzielę, dnia 18. 10. br.? Na uroczystość sportową „Siły” do Bielszowic. Dzień ten powinien być miejscem zbornym dla wszystkich zorganizowanych w „Siłę” młodych robotników i robotnic.

Wszystkie koła są zobowiązane wysłać choćby tylko delegację!

Dajmy nowy dowód naszej ruchliwości i chęci do niezmordowanej pracy.

Zarząd.

TEATR.

Repertuar Teatru Polskiego.

Sobota — „Pan Naczelnik... to ja”.
Niedziela po południu o godz. 3 m. 30 po poł. o 40 proc. niższych „Mazepa” (opera).
Niedziela wieczorem — „Pokojuśka” (szekspiarska).
Poniedziałek — przedstawienie zawieszone.
Wtorek — wieczór „Niewiarowskiej”.
Środa — wieczór „Niewiarowskiej”.

Teatr Polski w Tarnowskich Górach.

W niedzielę, dnia 25. bm. Teatr Polski daje jeden gościnny występ w Tarnowskich Górach. Wieczorem wypelni głośna komedia Adama Grzymały - Siedleckiego „Spadkobierca”.

Posiedzenie Zarządu Rady Nadzorczej CZG.

odbędzie się w poniedziałek, dnia 19. bm. o godz. po poł. w burze związkowym ul. Marjańska 3.

Na posiedzenie powinni się wszyscy członkowie Zarządu bezwarunkowo i punktualnie stawiać.
Z polecenia: Chrószcz.

Baczność Mysłowice.

W niedzielę, dnia 18-go bm. odbędzie się zebranie w sprawie kooperatywy u p. Szajdara. Godz. zebrania — na afiszach. Ref. tow. poseł Biniński wicz

Zebranie CZG. w Lipinach.

Dnia 19-go bm. odbędzie się zebranie członków CZG. o godz. 6-tej wieczorem na sali p. Machnia. Zaprasza się wszystkich zwolenników CZG. PPS. Ref. tow. poseł Juchelek i tow. Chrószcz.
Zarząd C. Z. G.

Redaktor odpowiedzialny Bogusław Nowak, Mała Dąbrówka.
Wydawca: Komitet Obwodowy P. P. S. na Górnym Śląsku.
Członkami: „Gazeta Robotnicza” — Drukarnia wydawnicza — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością — Katowice.



KINO

APOLLO

ul. Poprzeczna 17.
Nr. telefonu 2168.

8 dni!

Od czwartku 15. do czwartku 22. października
Premjera największego arcydzieła filmowego

8 dni!

KREW ZA KREW

Najwspanialsze co oczy ludzkie dotychczas nie widziały. — Tryumf techniki kinematograficznej. Przewyższa siłę i czyny ponad 1. części.

15 osób orkiestra.

w 10 olbrzymich aktach, Drugi i ostatni arcyfilm z Cyklu:

NIBELUNGI

Początek przedstawień:
Dni powszednie 3.30, 6.00 i 8.30.
Dziele 2.00, 4.15, 6.30 i 8.45. Aby nać natłoku, Dyrekcja uprzejmie uprasza. Publiczność o przybycie na wcześniejsze seanse. Bilety ulgowe i partout są tylko w środę i czwartek 22. października ważne.

Mysłowicka Fabryka Mebli, Drzwi i Okien

Telefon 1114. MYSŁOWICE Telefon 1114.

— Konto bankowe: Bank Przemysłowców, oddział Mysłowice. —

MARCIN ROBAK

Największe przedsiębiorstwo na Górnym Śląsku poleca swój skład gotowych mebli wszelk. gatunku

Również wykonują roboty budowlane po cenach konkurencyjnych

Agitujcie za „Gazetą Robotn.”



używają 737

miliony ludzi

do pielęgnowania ciała i nacierania, bo orzeźwia, wzmacnia, niszczy zarodki infekcji, tworzy ciało i muskuly elastyczne.

Do nabycia w drogeriach i aptekach.



Każdy kupiec

dbający o rozwój swego interesu

ogłasza

w Gazecie Robotniczej

Dla Górnego Śląska!

Potrzebny jest

sekretarz związkowy (rob. budowl.)

Warunki: Zdolny do pracy związkowej, władający polsko-niemieckim językiem w słownictwie i w piśmie i przynajmniej 8 lat w klasowych związkach zorganizowany.

Górnoślązak ma pierwszeństwo. Zgłoszenia pod A. B. do redakcji naszego pisma.

Czarne ubranie surdutów i sportowy wózek dziecięcy

tanio do sprzedania. Zgłoszenia pod adresem Jan Czyplonka, Zawodzie ulica Krasińskiego 1, 2-gie piętro.